

Rynki zagraniczne: Dane makro w centrum uwagi (Komentarz tygodniowy)

W zakończonym tygodniu globalne rynki akcji zostały zmuszone do skupienia uwagi na danych makro z USA. Tradycyjnie wejście w nowy miesiąc przyniosło publikację indeksów koniunktury i comiesięczne raporty z amerykańskiego rynku pracy. W przypadku odczytu ISM dla amerykańskiego przemysłu dane okazały się na tyle lepsze od oczekiwań, iż wystraszyły rynek wzrostem presji inflacyjnej w USA. Pochodną były spekulacje, iż Rezerwa Federalna nie będzie miała przestrzeni do spowolnienia dynamiki podnoszenia ceny kredytu w następnych kilku miesiącach. Kolejne dane – odczyt ADP i raport Departamentu Pracy – zostały przyjęte w tym samym modelu. ADP dał nadzieję na słabszą kondycję rynku pracy i mniejszą presję inflacyjną, gdy dane rządowe wystraszyły rynek wzrostem płac i odłożeniem w czasie szczytowych odczytów inflacji. Efekty widać po zachowaniu rynków, które poruszały się od raportu do raportu i od reakcji do reakcji na kolejną publikację. W finale najważniejsze indeksy zanotowały solidarne straty, ale o wyniku tygodnia przesądziły sesje piątkowe, które na Wall Street skończyły się mocnymi spadkami. W efekcie Europa będzie dopiero w poniedziałek uwzględniała w cenach relatywnie słabą końcówkę tygodnia w USA. Sumując, po okresie gry w nadziei na szczyt inflacji i uwzględnienie w cenach fazy zaostżenia w polityce monetarnej amerykańskiego banku centralnego na giełdy wróciły obawy przed agresywną polityką Fed.

W istocie patrząc na notowania Fed Fund Futures i wyceny polityki Rezerwy Federalnej do końca roku łatwo dostrzec zmianę w pozycjonowaniu się rynku pod bardziej stromą ścieżką podwyżek ceny kredytu w USA. Przed tygodniem rynek za najbardziej prawdopodobny scenariusz uznawał – czy też wyceniał – układ z dwoma podwyżkami stóp procentowych po 50 punktów bazowych na posiedzeniach FOMC w czerwcu i lipcu. W końcówce zakończonego tygodnia rynek zaczął wyceniać serię trzech podwyżek stóp procentowych po 50 punktów bazowych i dopiero później przejście do standardowego modelu z podwyżkami ceny kredytu po 25 punktów bazowych. Przeszłością stały się też nadzieje, iż we wrześniu Fed może na chwilę zatrzymać się na ścieżce podwyżek stóp procentowych w celu oceny wpływu nowej polityki na gospodarkę. Tłem dla takich spekulacji musi być powrót obaw przed recesją wywołaną przez Fed w celu osłabienia rynku pracy i złagodzenia presji na dalszy wzrost cen. Zwyczajnie dla Rezerwy Federalnej nie ma innej ścieżki niż osłabienie wzrostu liczby miejsc pracy i spadek dynamiki wzrostu płac, czego można dokonać tylko przez pogorszenie kondycji rynku pracy. Nie ma wątpliwości, iż J. Powell i spółka znaleźli się w położeniu, w którym mogli zakładać, iż po lipcu pojawi się przestrzeń do mniej radykalnych kroków w polityce monetarnej, ale po ostatnich danych mają więcej argumentów za przedłużeniem radykalnej fazy i odłożeniem na przyszłość modelu standardowego.

Zachowanie giełd w zakończonym tygodniu silnie zwiąże nastroje na rynkach akcji z kolejnymi publikacjami makro i polityką banków centralnych. Dlatego w zaczynającym się tygodniu na plan pierwszy wybiją się decyzje monetarne Europejskiego Banku Centralnego i odczyty inflacji CPI w USA. Ważna będzie sytuacja na rynku ropy, która swoimi wzrostami dokłada obaw o presję inflacyjną i

sama w sobie sprzyja pozycjonowaniu się rynku pod agresywniejszą politykę Fed. W szerszej perspektywie czasowej rynki znajdą się też w układzie, w którym gracze zaczną pozycjonować się pod wyniki spółek za II kwartał. W tym elemencie warto dostrzegać potencjalne ryzyka dla kondycji akcji. Patrząc na ostrzeżenia ze strony spółek i wyceny analityków można dostrzec rosnącą przepaść między oczekiwaniami rynku i realiami gospodarczymi. Całość sumuje się w obraz rynków, które ostatnimi odbiciami zagrały pod scenariusze optymistyczne, gdy scenariusze pesymistyczne są ciągle bardziej prawdopodobne. Dlatego podtrzymujemy naszą opinię, iż w bliskiej przyszłości – kolejnych kilkanaście tygodniu - giełdom i indeksom będzie ciągle bliżej do konsolidacji niż do wzrostów, które wymagają wyklarowania się sytuacji w polityce monetarnej i nadziei na realne przekroczenie szczytu presji inflacyjnej.

Adam Stańczak

Analitik DM BOŚ

Wydział Analiz Rynkowych

Dom Maklerski Banku Ochrony Środowiska S.A.

Prezentowany komentarz został przygotowany w Wydziale Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi rekomendacji w rozumieniu „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1768 z póź. zm.), dalej: „Ustawa”, porady prawnej lub podatkowej, ani też nie jest wskazaniem, iż jakakolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Niniejszy komentarz jest publikacją handlową w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy”. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu komentarza DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, i jego pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. Niniejszy dokument nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy raport stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.

Kontrakty CFD są złożonymi instrumentami i wiążą się z dużym ryzykiem szybkiej utraty środków pieniężnych z powodu dźwigni finansowej. 70% rachunków inwestorów detalicznych odnotowuje straty w wyniku handlu kontraktami CFD u niniejszego dostawcy. Zastanów się, czy rozumiesz, jak działają kontrakty CFD, i czy możesz pozwolić sobie na wysokie ryzyko utraty pieniędzy.

DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy. Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.